



Anna-Franciszka z Hoffmanów JAROSZYŃSKA

opatrzona Ś. Ś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 6 maja 1928 r., przeżywszy 70 lat.

Nabożeństwo za spój jej duszy odbędzie się w Kościele św. Krzyża we wtorek dn. 8 b. m. o godz. 10-ej rano. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Juliusza nr. 4 na stary cmentarz katolicki nastąpi w tymże dniu o godz. 5 po południu.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku

RODZINA.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych robotników.

P. minister pracy, w porozumieniu z ministrem skarbu i min. spraw wewnętrznych, zarządził przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerпали zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w pierwszej połowie maja, t. j. do 15 b. m. w Warszawie, z wyłączeniem bezrobotnych samotnych i bezrobotnych żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni; w Żyrardowie i gminach przyległych do tego miasta z wyłączeniem bezrobotnych samotnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni; w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, w Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Kaliszu, Zduńskiej Woli, Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie, Ozorkowie i t. d., z wyłączeniem tych bezrobotnych samotnych oraz żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni; w woj. śląskim, z wyłączeniem samotnych i żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 52 tygodnie.

Roboty miejskie m. Pabjanic.

Wydział budowlany magistratu ma w bież. roku budżetowym dokonać następujących robót: wybudowanie mostu na rzecze Dobrzyńce, wykończenie domu dla bezdomnych, rozbudowę szkoły powszechnej Nr. 1, przeprowadzenie i zabrukowanie szeregu ulic oraz placu Dąbrowskiego, budowę boiska sportowego, rozpoczęcie budowy rzeźni i kąpieli miejskich, przerobienie nieodpowiedniego dla miasta planu kanalizacyjnego, wykonanego przez firmę w Frankfurcie i t. p. Przy robotach tych zatrudnionych będzie około 1.000 osób, co wpłynie na poważnie zmniejszenie liczby bezrobotnych w Pabjanicach.

PRACOWNICY KOLEJEK DOJAZDOWYCH ŻADAJĄ 20 PROC. PODWYŻKI PŁAC.

W lokalu zwłazku kolejarzy odbyło się walne zebranie pracowników kolejek dojazdowych, poświęcone sprawie żądań podwyżkowych. Referenci wskazywali na wzrost drożyzny której konsekwencją jest spadek wartości nabywczej płac.

W rezultacie obrad postanowiono wystąpić do dyrekcji z żądaniem 20 proc. podwyżki. Niezwłocznie udala się delegacja zarządu związku pracowników kolejek dojazdowych do dyr. Gerlicza, któremu przedstawiła żądania. Dyr. Gerlicz odrzekł, że żądania pracowników kolejek dojazdowych zbliżyły się z żadaniami pracowników kolei elektrycznej łódzkiej, którzy wystąpili o podwyższenie płac o 25 procent. Dlatego decyzję swą dyrekcja kolejek dojazdowych uzależnia od rozstrzygnięcia żądań pracowników tramwajów miejskich. (p)

KUPCY M. ŁODZI NA POSIEDZENIU RADY NACZELNEJ W WARSZAWIE.

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja kupców m. Łodzi celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Naczelnej kupiectwa. (p)

W zaciszu poddębinińskich lasów..

Budowa wielkiego miasta -- ogrodu wkrocza na tory realne.

Podniosła uroczystość poświęcenia wydzielonych terenów.

Niedawno donosiliśmy, że z inicjatywy Starostwa Łódzkiego powstał piękny projekt założenia w niedalekich okolicach m. Łodzi, miasta wszak wielkiego i gęsto zaludnionego, w lesistych ustronach odwiecznego Tuszyńa wzorowego miasta-ogrodu, tak niezbędnego i tak koniecznego w dobie obecnej. Projekt, zaiste piękny, oby wcielony został w czyn jak najszybciej, wymaga tego bowiem stan zdrowia przyszłych naszych pokoleń.

Z okazji powstania tego projektu około realizacji którego zabiegają ludzie dobrej woli, ludzie którym ponad wszystko droga jest przyszłość miast polskich, odbyła się wczoraj niezwykle podniosła uroczystość poświęcenia terenów lesistych, wydzielonych przez m. Tuszyń pod budowę gigantycznego miasta-ogrodu.

Jak wielce zainteresował wszystkich projekt budowy tego osiedla niechaj świadczą niezwłoka frekwencja osób, biorących udział w uroczystości. Zjechali na miejsce to przedstawiciele władz nadzorczych miejskich, duchowieństwa, władz wojskowych oraz przybyli do Tuszyńa liczne

zeszły zainteresowanych projektem obywateli m. Łodzi i miast okolicznych. Przybywających gości przyjmował w Tuszyńie burmistrz miasta z najstarszym wiekiem radnym chlebem i solą przy dźwiękach orkiestry strażackiej.

Właściwa uroczystość rozpoczęła o godzinie 11 rano uroczysta Msza św. polowa w starym lesie sosnowym na rozświetlonej polanie Poddębina. — Przy pięknie udekorowanym ołtarzu J. E. ks. biskup sufragan dr. Tomczak w asyście proboszcza Rzgowa ks. dziekana Sierakowskiego i proboszcza Tuszyńa ks. Pelczyńskiego odprawił modły, poczem wygłosił podniosłą przemowę do zebranych, zachęcając do zbożnej pracy nad dziełem wielkiej wagi.

Na miejscu, gdzie odprawiona została pierwsza Msza św. założona zostanie kaplica, a w późniejszych latach kościół pod wezwaniem św. Teresy.

Następnie J. E. ks. biskup Tomczak dokonał poświęcenia terenów pod budowę miasta Tuszyń - Las, poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika z wmurowaną w niego

tablicą pamiątkową z racji powstania miasta - ogrodu.

Po zamuiowaniu aktu erekcyjnego opatrzono go w podpisy przedstawicieli władz państwowych i komunalnych i poświęceniu na stopniach pomnika, wygłosił przemówienie burmistrz Tuszyńa p. Domowicz a następnie inicjator projektu budowy miasta-ogrodu starosta Rzewski.

Po poświęceniu terenu, pomnika i przemówieniach okolicznościowych J. E. ks. biskup - sufragan ze stopni ołtarza udzielił błogosławieństwa wszystkim biorącym udział w uroczystości, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po zakończeniu uroczystości burmistrz Domowicz wraz z radnymi Tuszyńa podejmowali gości bankietem w pięknie udekorowanej zieloną i kwiatami salii i oszklonej werandzie pensjonatu „Poddębina”.

Bankiet w nastroju podniosłym i atmosferze serdecznej przeciągnął się do godziny 5 po południu, poczem przybyli rozjechali się.

Przeszkody, hamujące naturalny rozwój m. Łodzi.

Zawikły problem inwestycji kolejowych na węźle łódzkim.

Konferencja przedstawicieli władz miejskich z wiceministrem komunikacji w Warszawie.

Swego czasu donosiliśmy o akcji Magistratu m. Łodzi, zmierzającej do usunięcia przeszkód, hamujących normalny rozwój i wzrost miasta. Żądania Magistratu m. Łodzi zmierzają do przebudowy kolejowej stacji towarowej na dworcu Łódź-Fabryczna oraz zniesienia wiaduktu kolejowego przy ul. Kilińskiego i t. p.

W sprawie tej władze miejskie wystosowały memoriał do Ministerstwa Komunikacji, w którym domagają się przede wszystkim rozpoczęcia robót inwestycyjnych na terenach, oddanych przez miasto pod budowę stacji towarowej na Polesiu Widzewskim i zatrudnienia bezrobotnych przynajmniej w ilości, przewidzianej miastu w chwili przekazywania ministerstwu tych terenów:

— prowadzenia robót nad budowę nowej stacji, aby w terminie, przewidzianym w umowie tj. w najbliższym czasie mógł być zniesiony wiadukt kolejowy nad ulicą Kilińskiego oraz oddane były miastu tereny kolejowe pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego;

— rozpoczęcia jeszcze w roku bieżącym budowy wiaduktu kolejowego nad ulicą Tramwajową — Wysoka;

— przystąpienia w najbliższym czasie do budowy wiaduktu kolejowego nad ulicą Rzgowską i odbudowania zniszczonego w czasie wojny wiaduktu kolejowego nad ul. Rokicińska.

W sprawach tych udał się do Warsza-

wy wiceprezydent miasta Rapalski oraz naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski, którzy odbyli kilkugodzinną konferencję z wiceministrem komunikacji — Czapskim, w sprawie zamierzanych inwestycji kolejowych w Łodzi. — Przedewszystkiem chodzi o roboty przy budowie dworca towarowego na Widzewie. Delegacja m. Łodzi przedłożyła wiceministrowi wspomniany memoriał. — W toku obrad wiceprezydent Rapalski wskazał, że rząd nie bierze pod uwagę tego, iż Łódź jest największym w kraju ośrodkiem robotniczym, że na 600.000 mieszkańców ma kilkanaście tysięcy bezrobotnych, z których 2.000 pozabawiono zapomóg. O braku zainteresowania się władz centralnych Łodzi świadczy fakt, iż Ministerstwo Komunikacji odebrało miastu najlepsze grunta pod budowę dworca kolejowego na Polesiu Widzewskim, zachęcając miasto do transakcji powyższej obietnicą, że niezwłocznie po sporządzeniu aktu przekazania rozpocznie się budowa dworca, przy której znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy bezrobotnych. Upłynęło wiele czasu, a nic nie przemawia za tem, by władze kolejowe zamierzały roboty rozpocząć.

W odpowiedzi wiceminister Czapski oświadczył, że wnie za ten stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność władze samorządowe Łodzi, które kładły słaby nacisk na doniosłość potrzeb inwestycji kolejowych. —

Obecnie nie będzie już można złu zaradzić gdyż budżet Ministerstwa Komunikacji na rok 1928 został już zamknięty, specjalne kredyty zaś w roku b. na inwestycje kolejowe w Łodzi nie będą uzyskane. Budżet na rok b. przewiduje na inwestycje w całej dyrekcji warszawskiej tylko 2 miliony zł. Wiceminister Czapski obiecał, że na podstawie przedłożonego mu memoriału zreferuje odpowiedni wniosek do Rady Ministrów o zaakceptowanie większych kwot na inwestycje kolejowe w Łodzi w budżecie na rok przyszły. Jednocześnie nadmienil, że ze sprawami Łodzi jest bardzo dobrze obeznany gdyż sam przed wojną pełnił przez lat 5 obowiązki naczelnika stacji Łódź — Fabryczna.

Mimo powyższe oświadczenie wiceprezydent Rapalski zaznaczył, że kredyty na budowę dworca kolejowego na Widzewie powinny znaleźć się jeszcze w roku bież. W sprawie tej uda się ponownie delegacja prezydium Magistratu łódzkiego do prezydium Rady Ministrów. Podjęcie robót będzie korzystne dla państwa, gdyż przez zatrudnienie kilku tysięcy bezrobotnych odciążona zostanie akcja zapomogowa. (p)

Reklama--to potega!

